

Mój punkt widzenia

## Beznadzieja i pozytywne myślenie

Można by pomyśleć, że rozpoczął się już sezon ogorkowy. Nie na straganach warzywnych, a w mediach. Pojawia się właśnie wiadomość, że w szkockim jeziorze Loch Ness pewnemu Brytyjczykowi udało się nagrać kamerą wideo pływającego tajemniczo i szybko przemieszczającego się obiektu. W tym kontekście nie powinno dziwić, że tematem dnia, nie tylko w naszym kraju, stała się informacja, iż polski rzecznik praw dziecka walczy o obywatelność z Teletubiesami. I byłoby może i śmiesznie, gdyby nie było tak straszno! Jeśli do tego dołożymy najpowsze przecieki z MEN o „ustraci” w kanonie lektur szkolnych robi się po prostu beznadziejnie.

Beznadzieja płynie ze świadomości, że wszystkie te sytuacje mają jedno źródło. Rodzą się w głowach polityków jednej, niewielkiej, tracącej poparcie społeczne partii. Ale jest to partia współtworząca koalicję rządową i dopóki jej głosy będą

dawały rękojmię trwania u władzy głównej sile politycznej tego „układu”, dopóty jesteśmy skazani na kolejne, bezkarnie fajerwerki inicjatyw, głównie medialnych, owych obrońców duszy polskiej.

Uznajmy więc, że jest, jak być musi i zajmijmy się tym, na co możemy mieć wpływ. A możemy popracować nad poprawą naszego wizerunku. Ostatni strajk stał się okazją do sprawdzenia stopnia społecznego poparcia nauczycieli w ich dążeniu do utrzymania przywilejów emerytalnych i podwyżek płac. Nauczyciele strajkowali, a internauci na forach internetowych to komentowali. Przytoczę jedynie wybrane komentarze, które pojawiły się na onecie.

„Nauczyciele sami widzicie, że ten zawód w Polsce nie ma prestizu, bo społeczeństwo uważa was za nierobów z wygórowanymi aspiracjami.” Albo: „Wieleco jest najwspanialszego w zawodzie na-

uczyciela? Nie mała ilość godzin pracy, prawo do rocznego urlopu wypoczynkowego, wcześniejszej emerytury. Nie chodzi nawet o wakacje. Najlepsze jest to, że tak naprawdę nikt ich z ich pracy nie rozlicza.” Ale największą głosów poparcia, bo aż 100, zyskał wpis „Samorządowca”: „Nauczyciele! Ciągłe zmęczenie, zarozumiał i biedni. Przyjdźcie pracować do starostwa. Tutaj płacą 1 200 zł brutto. Czas pracy 40 godz. Wykształcenie i staż wyższe od waszego. Zwolnijcie się.”

Najbardziej lapidarnie skwitował nauczycielskie dążenie do wyższych płac inny internauta: „Za co podwyżki? Za 5 godz. dziennie oraz 3 miesiące urlopu? Założyć firmę, 12 godz. pracy i jest szansa na 7-10 tys. zł”.

Możemy się oburzać, że to niesprawiedliwe. Możemy pocieszać się, że nie są to opinie reprezentatywne. Ale może warto zapytać samego siebie: „czy ja, moja praca, moje codzienne relacje z uczniami i ich rodzicami, nigdy nie dostarczyły argumentów do takich opinii?”

WŁODZISŁAW KUZITOWICZ

W tej wariancie publikujemy...

Prenumeratę prowadzą również:

- Ruch
- Kolporter
- Poczta
- oraz inne firmy dystrybucyjne

Druk:

AGORA Drukarnia, 03-230 Warszawa, ul. Doroszewska 27, w nakładzie 12 500 egz.

Redakcja „Gazety Szkolnej” zastrzeże sobie prawo skrócenia i odwołania tekstów oraz zwrotu zamówionych materiałów, a nie zatwierdzonych do druku. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Honoraria wypłacamy autorom tekstów zamówionych albo uzgodnionych z sekretariatem redakcji, po ich opublikowaniu. Nie odpowiadamy za treści zamieszczanych reklam i ogłoszeń.

**GAZETA  
SZKOLNA**  
AKTUALNOŚCI

Ten numer gazety został zamknięty  
11 czerwca 2007 roku.